

Śmierć poety



KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

Śmierć poety

Nie pomogły zastrzyki,
recenzje i pomniki
ni kwaśne mleko:
Przyszedeł szarlatan¹ — szuja,
opukał go, pobujał:
— Dementia praecox².

Choroba, Lekarz

Toż radość była w domu,
nareszcie koniec sromu³,
skończony kłopot!
Dozorca śmiał się setnie:
— Zaraz mu nitkę przetnie
panna Atropos⁴.

Śmiech, Śmierć

Żona klaskała w dłonie:
— Ach, przecie nadszedł koniec
pijackich orgii.
Bólów miałam niemało,
nareszcie twoje ciało
wezmą do morgi⁵.

Wszyscy stanęli kołem
z czołem bardzo wesołem:
Prasa, kuzyni;
i szacowne to grono
orzekło unisono⁶:
— Dobrze tak świni!

Po co dziewczki uwodził,
nocą domy nachodził,
sen rwąc dzieciątek;
i po co «Pod Zegarem»

¹szarlatan — oszust, zwodzący łatwowiernych ludzi swoimi rzekomymi nadzwyczajnymi umiejętnościami. [przypis edytorski]

²dementia praecox (łac., daw. med.) — otępienie wczesne, schorzenie psychiczne polegające na przedwczesnym osłabieniu funkcji intelektualnych, utracie spójności myśli i uczuć oraz częściowym lub całkowitym zerwaniu kontaktu z rzeczywistością; pojęcie historyczne, wprowadzone do medycyny pod koniec XIX w., obecnie nieużywane, zastąpione terminem schizofrenia. [przypis edytorski]

³srom (daw.) — wstyd, hańba. [przypis edytorski]

⁴Atropos (mit. gr.) — jedna z trzech bogiń przeznaczenia i losu każdego człowieka, przedstawianych jako prządki zajmujące się nicią ludzkiego życia; Atropos wyznaczała kres życia każdego z ludzi: gdy nadchodziła chwila śmierci, przecinała nić. [przypis edytorski]

⁵morga (daw., z fr. morgue) — kostnica; dawniej ciała zmarłych przechowywano przed pogrzebem w domach mieszkalnych, w budynku kostnicy wystawiano zwłoki osób niezidentyfikowanych w celu ich rozpoznania. [przypis edytorski]

⁶unisono (muz., z wł.) — jednym głosem. [przypis edytorski]

lał w brzuch wino stare
świętek i piątek?

Zna go dobrze Warszawa:
Pożyczał — nie oddawał,
nasienie drańskie;
a «poetyczne dale»
to były te skandale
w «Małej Ziemiańskiej»⁷.

Dobrze ci, stary draniu,
za grzechy nad otchłanią
inferna⁸ zwisasz.
Najprzód gwiazdy i róże,
potem stółek w cenzurze⁹ —
sprzedajny pisarz!

Tak to nadobne¹⁰ grono
radziło unisono
w śmiertelnej sali.
A że lico miał bladsze,
orzekli: — Pewnie nadszedł
koniec kanalii.

Zapachniały zefiry¹¹,
brzękły potrójne liry,
pierzchnęła tłuszczka.
Serce alkoholowe
unieśli aniołowie
na złotych bluszczach.

Zaświaty, Grzech, Kara

Śmierć, Anioł, Alkohol

Pierwodruk: „Cyrulik Warszawski” 1930, nr 31.

⁷*Mała Ziemiańska*, właśc. *Ziemiańska* — modna przedwojenna kawiarnia w Warszawie, mieszcząca się przy ul. Mazowieckiej 12; miejsce spotkań literatów, poetów, dziennikarzy, aktorów itp. [przypis edytorski]

⁸*inferno* (wł.) — piekło. [przypis edytorski]

⁹*stółek w cenzurze* — w 1930 Gałczyński przez kilka miesięcy pracował jako referent cenzury w Komisariacie Rządu w Warszawie. [przypis edytorski]

¹⁰*nadobny* (daw.) — ładny, pełen powabu. [przypis edytorski]

¹¹*zefir* — ciepły, łagodny wiatr; od imienia *Zefira*, greckiego boga i uosobienia wiatru zachodniego. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/galczynski-smierc-poety/>

Tekst opracowany na podstawie: Konstanty Ildefons Gałczyński, Wybór poezji, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1967.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).